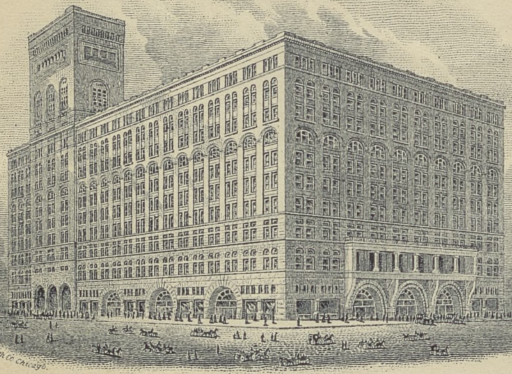


Auditorium Hotel

Breslin & Southgate.

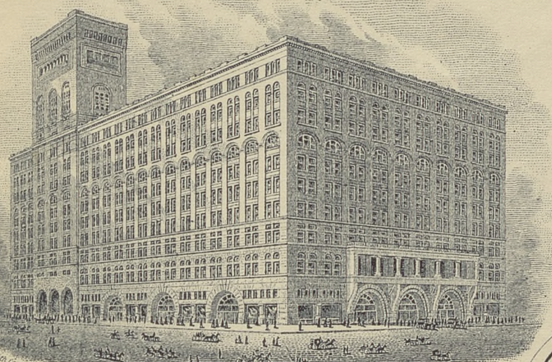
Chicago, 1 Stycznia 1892

Drogi mój Ojcze,

Wczoraj otrzymałem list od Ciebie między nie twoją pisany ręką. Nie potrzebuję Ci mówić, jak mi to bolesne sprawiło. Pocieszam się tylko myślą, że to tylko choroba przejściowa, że wkrótce do dawnego powrócisz zdrowia. Na lekarstwa i lekarzy kosztów żadnych nie oszczędzaj. Dziś jeszcze piszę do Kontoffa aby Ci z racji zarządzenia natychmiast kilkaset rubli wysłali. Tylko proszę Cię na wszystko nie udawaj się do byle jakich doktorów — zasięgaj rady najlepszych, a w lecie potrzeba abyś się udał do wód do Druskienik albo też do Lemana.



Donieś mi tylko, kiedy zechcesz
wyjechać, a ja na ówczesne wy=
datki pieniądze Ci przyślę.
Mnie się zdaje, że to będzie pew=
ny środek skuteczny.
W Ameryce powodzi mi się
artystycznie doskonale. Nie wiem
czy kiedy tutaj jaki artysta
miał podobne powodzenie.
Co do materyjalnego powodzenia
to ono byłoby również ogrom=
nem, bo sale zawsze przepełnione
gdyby nie to, że moi przedsię=
biorcy, nie ufając, dopóki tu
nie byłem, w moje siły nie
posprzedawali moich koncertów
za psie pieniądze spekulantom.
Oni więc zarabiają wielkie
pieniądze, a ja muszę się



Auditorium Hotel

Breslin & Southgate.

Chicago, ______ 189__

zadowalniać zagwarantowaną
sumą. Martwi to bardzo,
bo zaledwie będę miał 4/9 części
tego, com mieć powinien.
Mógłbym tu zrobić spory
majątek. W każdym razie
zostanie mi jednak sporo
grosza — który ciężko zdrowiem
opłacę. Jestem zmęczony do
najwyższego stopnia. Albo jeżdżę
po nocach, albo też po nocach
do koncertów przygotowywać
się muszę. W samym New Yorku dałem
dotychczas z odmiennym pro-
grammem 10 koncertów, a drugie
dziesięć w Lutym i Styczniu
dać muszę. O takiej pracy w
Europie nie mają pojęcia.



Auditorium Hotel

Breslin & Southgate

Chicago, ______ 189

Dziś naprzykład grałem także, w dzień nowego roku, w wigi-lię Boż. Nar. grałem w Bostonie. Drugi dzień takiż spędziłem na pracy. Jest to wprawdzie przy-jemnie mieć taki rozgłos, być znanym w Paryżu, Londynie, Ameryce o wiele więcej niżeli naprzykład w Szepetówce — ale jakiego to wysiłku wymagało, jak to trzeba ciężko nieustannie pracować.

Adres mój zawsze ten sam w Ameryce. Racz do mnie często pisywać, drogi mój Tatusiu, a teraz przyjmij życzenia moje gorące zdrowia, zdrowia i zdrowia dla Ciebie i Twoich wszystkich. Ręce Twe serdecznie całuję. Całej rodzinie pozdrowienie zasyłam

I. J. Pany

1.1.1892
ciekawy

1 stycznia 1892

124/01